



Dwutygodnik, organ Stowarzyszeń Społecznych powiatu bialskiego.

„Głos Społeczny“ wychodzi 1 i 15 dnia każdego miesiąca.

Redakcja i Adm.: Biała-Podl., Narutowicza 21.
Sekretariat czynny: we wtorki, czwartki i soboty od godz. 13 do 14.

Cena 15 gr.

Konto P.K.O. 51.161. Wł.konta: K.K.O. Biała-Podl.
Na odwrocie zaznaczać: na rachunek „Gł. Społ.“.

O postawie społecznej nauczyciela

„Mądrością życia jest zrozumienie swego miejsca w świecie i swego postannictwa“.
St. Szczepański.

Każdy zawód, każda grupa społeczna ma swoje założenia programowe, cele, ideały; ma swój pion ideowy, wskazujący na kierunek działania. Różnorodna jest forma, która wpływa z charakteru pracy i celu oddziaływać w gromadzie.

Inaczej wygląda to oddziaływanie u rzemieślnika, robotnika, a inaczej u rolnika czy pracownika umysłowego. Zgoła inne cele w pracy przyświecają tym ludziom, a przecież wszystkie one zdążają do jednej maksymy — dobra ogólnego.

Chcę właśnie mówić o postawie takiego pracownika, który nie posiada zbyt prostych narzędzi i martwego warsztatu pracy, chcę mówić o nauczycielu.

Praca nauczyciela polega na wpajaniu w duszę drugiego człowieka — dziecka — chcenia do pełnego rozwoju i twórczości. Praca więc nauczyciela — wychowawcy wpływa poważnie na to, jakim obywatelem będzie w przyszłości młody wychowanek, boć przecież wychowanie decyduje o kulturze jednostki.

I to jest najważniejsza funkcja społeczna jaką spełnia nauczyciel.

Tym bezpośrednim i naturalnym terenem społecznego oddziaływania — najważniejszej pracy społecznej z punktu widzenia państwowego — jest szkoła.

Nauczyciel polski, po odzyskaniu niepodległości, kształtował młode dusze ludzkie, podnosił wartości człowieka i zmieniał słabą jednostkę — na mocarną, już po pięciu latach takiej pracy usłyszał z ust Wielkiego Wychowawcy Narodu, że jego zadaniem jest: **...„odradzać dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, zrobić go wyższym, zrobić go potężniejszym i silniejszym...”**

Taka opinia utwierdziła nauczycieli w tym, że dobrze pojęli misję swego zawodu i że szli do celu właściwą drogą.

Stąd też wypływa ta skomplikowana trudność i precyzyjność fachowa w pracy nauczyciela. Tu zwykle rzemieślnicze eksperymenty nie wystarczą, bo tu chodzi o duszę człowieka, na którą trzeba oddziaływać i tworzyć.

Nauczyciela więc jako wychowawcę młodego pokolenia — tym samym twórcę jutra — interesuje nie tylko szkoła. Wychodzi on z pracą poza szkołę — w życie gromad i środowisk.

Przez poznanie warunków środowiskowych należy zabiegać o to, by człowiek zapadłej wsi zaczął żyć prawdziwym życiem, umiał korzystać z dorobku społecznego i był nie tylko „konsumentem“ ale współtwórcą kultury. Dotychczasowa praca poznawcza nauczycieli wykazała, że człowiek wsi ma w sobie tkwiące potencjalnie wartości twórcze, które muszą być wyzwolone.

Idąc po tej drodze pracy społecznej nauczyciel zakłada sobie w dążeniach wychowawczych — dla dobra wsi — ulepszenie i przebudowę życia, udział szerokich mas w tworzeniu kultury, budzenie człowieka do twórczego, kulturalnego i społecznego bytowania, oraz urobienie pełnowartościowego obywatela.

Przed tym rozumnym społecznikiem wsiowym leży ogromne mało uprawne jeszcze pole, pole na którym pełno trudności w postaci przesądów, ciemnoty, „znachorów społecznych“, braków higieny, kultury gospodarczej, wychowawczej i oświatowej. To też walka jaką ci rzetelni społecznicy prowadzą, wypowiedziana jest: nędzy, analfabetyzmowi kulturalno-oświatowemu oraz analfabetyzmowi obywatelskiemu.

Praca ta nie może być dorywczą, przygodną lecz planową i nieustanną, aż do zwycięstwa.

Prawdziwy pracownik społeczny jest nie ja-

kimś „łaskawym panem“, a rzetelnym bojowcem, przyjacielem, inicjatorem i dyskretnym kierownikiem—doradcą, który dopomaga jednostce i gromadzie do wyzwolenia ze siebie wielkich i pięknych wartości.

A teraz słów kilka o życiu.

Jeśli weźmiemy pod uwagę historię, to nauczyciel na wsi stanowi najmłodszy autorytet społeczny. Autorytet ten wypiera dziś ze wsi dusze zmurszałe do cna, autorytety opierające się ongiś na ślepych posłuszeństwie, ciemnocie i wyzysku.

Ten proces wypierania dostrzegają obrońcy starego porządku społecznego na wsi i dlatego często piszą i mówią o tym, że ich autorytet jest „naturalny” i winien powstrzymać zbyt szybko — ich zadaniem — budzącą się do życia samodzielne wieś polską. Jesteśmy więc świadkami

ostatnich sygnałów ratunkowych starego ustroju. Ale pochod życia nie zostanie wstrzymany żadnym protestem, żadnym usiłowaniem, bo przeciwstawiamy im pracę nauczyciela nowego typu, nauczyciela społecznika. I jeszcze jedno, praca nauczyciela w środowisku ma tę cechę trwałości, że podchodzi on do życia od strony wychowawczej, t. j. że w pracy tej nie może być widziany cel polityczny.

Założeniem nauczyciela jest służba człowiekowi, a co za tym idzie Państwu, nie zaś jakimś ubocznym, podwórkowym, małostkowym ambicją.

Taka praca wyda należyte rezultaty w postaci szerokich kadr ludzi zrzeszonych w organizacjach gospodarczych, społecznych i kulturalnych; ludzi — świadomych swych zadań i celów jako obywateli Państwa.

St. Duński.

Młoda Wieś powiatu białskiego na Kongresie C. Z. M. W.

W nocy z 18 na 19 czerwca wyjechała z Białej-Podl. grupa młodzieży wiejskiej w liczbie 175 osób na uroczystości kongresowe Związku Młodej Wsi. Z 31 kół młodzieży z terenu całego powiatu, pomimo braku koniecznych funduszy na pokrycie kosztów przejazdu, zebrała się nas dość liczna gromada, która wzięła udział w wielkim święcie Młodej Wsi. Cały dzień sobotni po ulokowaniu się w przeznaczonych dla nas namiotach, rozbitych na Polu Mokotowskim, spędziliśmy na zwiedzaniu Warszawy. Byliśmy w Zamku i w Ogrodzie Zoologicznym, wieczorem braliśmy udział w ogniskach centralnych i naszego województwa. Olbrzymie masy młodzieży zebrane ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej odzwierciedlały przy dziewięciu ogniskach artystyczną kulturę ludową. Długo w noc rozlegały się wesołym echem przepiękne piosenki ludowe, słychać było skoczne, a czasem tęskne melodie poszczególnych grup młodzieży wiejskiej.

W niedzielę od samego rana w obozowisku zapanował bardzo ożywiony ruch. Przybywały jeszcze tysięczne rzesze młodzieży z pobliskich powiatów, by jaknajliczniej i godnie zareprezentować wieś w swym uroczystym święcie. W przepięknych strojach ludowych, charakterystycznych dla poszczególnych regionów, wystąpiła Młoda Wieś Polska w całej swej okazałej krasie. Od godz. 8-ej zaczęła się gromadzić młodzież w tej części Pola Mokotowskiego, przeznaczonej na odbycie głównych uroczystości.

Okolo godziny 10-tej przybył na plac Wódz Naczelny Marszałek Rydz-Śmigły witany gromkimi okrzykami „niech żyje“. Pamiętam że w chwili, gdy koło nas przejeżdżał, ze wszystkich pierśi wyrwał się okrzyk „niech żyje“. Wódz salutując uśmiechał się. My czuliśmy się dumni, że możemy przed Tym który jest pierwszy po Prezydencie Rzeczypospolitej, zmanifestować tak jak umiemy, swe umiłowanie dla Wodza i Armii.

Zacząła się msza św. odprawiana przez ks. Jana Mauersbergera, podczas której śpiewaliśmy pieśni religijne. Po zakończeniu teje ksządz Mauersberger wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczym poświęcił nasz sztandar, którego rodzicami

chrzestnymi byli: p. Marszałek Rydz-Śmigły i gospodyni z powiatu sokołowskiego, prezeska C. O. K. G. W. p. Księżopolska. W chwili poświęcenia sztandaru z trzydziestu tysięcy pierśi popłynęła dumna pieśń młodzieńcza Hasło Młodej Wsi „Trzeba z żywymi naprzód iść“ następnie p. Marszałek wręczając sztandar Prezesowi C. Z. M. W. Koledze Gieratowi — wygłosił przemówienie, życząc „by ten sztandar był zawsze z nami, na tych drogach które prowadzą do chwały Narodu Polskiego i do wielkości Polskiego Państwa“. Panu Marszałkowi odpowiedział kolega Gierat, który odczytał również deklarację ideową Związku Młodej Wsi.

Rozpoczęła się defilada.

Przed Wodzem Naczelnym maszerowali w karnych szeregach: krakowiacy, kujawiacy, mazury, ślązacy, poleszacy, młodzież z pod Lublina i i my z Podlasia. My niestety nie w barwnych strojach ludowych, ale z gorącymi, młodzieńczymi sercami, którzy entuzjastycznie wiwatując na cześć Wodza — zdawali się mówić z całą stanowczością, że „pracować będziemy dla Polski w czasie pokoju i w czasie wojny“.

Cały ten barwny olbrzymi pochod trzydziesto tysięcznej rzeszy młodzieży wiejskiej przeszedł głównymi ulicami Warszawy. Czoło pochodu złożyło wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza i w Belwederze oddając tym samym hołd „Największemu z synów. jakich Polska wydała“.

Tłumy Warszawian ciekawie się nam przyglądały. Dziwili się zapewne skąd tyle życia młodzieńczego jest w nas.

Mieli przed oczyma obraz Polski Nadchodzącej, Polski tej, gdzie lud stanie się gospodarzem i mocarzem swego Państwa.

Zmęczeni długim marszem powróciliśmy do obozu. Nikt jednak nie zważa na to, ale stara się wykorzystać ostatnie chwile Kongresu do zawarcia bliższych znajomości, nawiązania kontaktu z młodzieżą innych terenów, by tym samym poczuć się w swej organizacji, jak w jednej wielkiej rodzinie.

Lejwoda Stanisław.

Z Białej Podl.

Z „Tygodnia Morza” w Białej-Podl.

Zorganizowany przez tut. Obwód L. M. i K. pod hasłem: „Chcemy kolonii dla Polski!” tegoroczny „Tydzień Morza” obejmował swym programem: 28 czerwca b. r. — capstrzyk orkiestry wojsk., uroczyste podniesienie bandery na maszt na Placu Woln., „Święto wianków” na Krznie; 29 czerwca — nabożeństwo w kaplicy zamkowej, poświęcenie wody na przystani Z. S., wyścigi kajakowe, zabawa w parku zamkowym oraz zbiórka uliczna na F. O. M.

Do Kol. Kol. Członków Oddz. Pow. Zw. Naucz. Polsk. w powiecie

Komunikujemy, że biblioteka związkowa będzie czynna w ustalone dotychczas dni w czasie całych ferij letnich.

Komplety, będące w Ogniskach, mogą pozostać do września, po czym zostaną wymienione.

Zarząd Oddz. Pow. Z. N. P.

Lekarzem domowym Ubezpieczalni Społecznej na rejon Woli został wyznaczony od dn. 15.6. b. r. dr. Jerzy Chołodkowski.

Krowy na chodnikach ul. Janowskiej.

Codziennie na ul. Janowskiej (między Artyleryjską i Pocztową) można pod wieczór obserwować gromady krow, pędzonych chodnikiem. Poczciwe krowki mają zwyczaj zostawiać na chodniku pokaźne ślady swego przejścia. Wszystko odbywa się bez jakiegokolwiek wypadku, gdyż przechodnie ustępują miejsca nie tylko marszerującym krowinom, lecz i ich poganiaczom. (i).

Do P.T. Prenumeratorów naszych zwracamy się z prośbą o wpłacenie należności z tytułu prenumeraty „Głosu Społecznego”.

MAŁY FELIETON

Figury i figurki

Był kot, który chodził własnymi drogami — jest człowiek, który zapragnął spojrzeć na drogi „cudze”.

Tomaszem nie był, a jednak nie wierzył, iżby stara droga plebańsko-dworska prowadziła maluczkich prosto do nieba. Słyszał, iż droga jest prosta, a wiedział, że pasterze krętymi chadzali ścieżkami. Zapragnął przekonać sam siebie i zajął na drogi wskazane ludowi.

Na szerokiej drodze życia dojrzał rozlewną, a ciemną w swej głębi kałużę. Raz po raz koniecznością życia pędzone tłumy mąciły jej spokojną na brudach społecznych zaległą powierzchnię. Brodziły stopy, bryzgało błoto gromadzone od wieków, narzekali przechodnie, których karmiono niezłomną nadzieją. Szli, narzekali i przechodzili, ażeby miejsca innym ustąpić. Szli drogą prostą, wskazaną przez innych, a na ścieżkach stojące figury podziwiała odwieczne prawa kałuży.

Figura Pierwsza: — Lustrzana toń wo-

Nauka i wychowanie

Czynnik ekonomiczno-gospodarczy w pracy ruchowej

Gromada ruchowa przerabiając cykl rzemieślnicze i stałe majsterkowanie, daje ruchowi, niby wstępne przygotowanie do zawodów praktycznych, rękodzieła, rolnictwa i przemysłu — przyspasabiając i tym swoich „wychowanków” do życia społecznego i obywatelskiego. Prace cyklowe ruchów obejmują stałe widnokrąg społeczny, gospodarczy obyczajowy, obywatelski i artystyczny.

Nie chodzi tu o zdobycie jakiejś specjalizacji zawodowej, czy też o opanowanie zawodowej zręczności fizycznej, ani też o dokładną orientację w warunkach życia gospodarczego i społecznego, ułatwiającą przyszłe życie zawodowe, ale w otwarzaniu życia dorosłych — zwrócenie uwagi dzieci na pracę rzemieślników, wydobyte i podkreślenie w zabawie naśladowczej, momentów twórczych i radosnych, ogólne zrozumienie przez całe „małe społeczeństwo” znaczenia rzemiosła oraz celowości i użyteczności tej pracy.

Tym samym należy uznać, że każdy ruch, bez względu na przyszłe pokierowanie jego losami, staje się częściowo przygotowanym do pracy ręcznej i życie nie znajduje go, jak to jeszcze ma miejsce z większością innej młodzieży, nie przygotowanego do zajęć ściśle praktycznych.

Praca ręczna i fizyczna pozostając w ścisłym związku z ośrodkami mózgowymi przyczynia się do ich wyrobienia i zróżnicowania. Lewa półkula mózgu funkcjonuje sprawniej, niżli prawa, dzięki wyższej sprawności prawej ręki. Zmysł dotyku i ruchu, pozwalają na pełniejsze i jaśniejsze wyobrażenia — i stąd też wielkie znaczenie pracy ręcznej, jako środka pedagogicznego w wychowaniu dzieci.

Głębokie przemiany gospodarcze, które zaszły po wielkiej wojnie oraz te przemiany, które nas jesz-

dy chłonie piękno nieba. Brokatem odbitych koron drzewnych zdoła swe brzegi. Błękit nieba koronkę chmur przybiera. Słońce przetyka je tkaniną złotą. Cudo w kałuży!

Figura Druga: — To na powierzchni, a w głębi wre życie wymoczków, kałużnic — prawdziwe akwarium!

Figura Trzecia: — A czy to nie grozi epidemią?

Figura Czwarta: — Dawno mówiłem przechodniom zamówić modły na intencję zdrowia i spokojnej śmierci. Bez woli Boga, ani do proga — powiada przysłowie ale czy oni to rozumieją? Trzeba im ciągle przypominać! Pójdźmy a rzeknijmy!

Szli i nauczali prawdy uzgodnionego przekonania na krętych ścieżkach ludzkiego żywota.

Nie — Tomasz patrzył i myślał, dlaczego nikt nie pytał, czy kałuża być musi? Sam to pytanie postawił i otrzymał rychłą odpowiedź.

Opasły wieprz wyszedł ze skrętów ścieżek i całym ciężarem tuczniaka legł w rozlanym błocie. Chrzękając wyrażał zadowolenie z kąpieli w kałużach ludzkich ułomności.

cze może czekają w niedalekiej przyszłości, wymagają również — wyrabiania już od dziecka, bez względu na przyszłą specjalizację zawodową, doskonałej sprawności ręcznej. Chodzi tu o powszechne przysposobienie psychiczne przyszłych obywateli dla pracy fizycznej i robotniczej, podobnie jak to ma miejsce z przysposobieniem wojskowym.

Widzimy z tego, że dziecinne, zdawało by się nic nie znaczące naśladownicze zabawy zuchowe mają wielki cel zbliżenia wychowania i „nauczania“ do życia. Wszak wychowanie wedle Jamesa, to organizacja nabytych przyzwyczajęń, nawyków i tendencji — do działania.

Jeden z najlepszych znawców nauczania robót ręcznych dyrektor Przanowski pisze w „Roczniku Pedagogicznym“: „Roboty ręczne jako przedmiot szkolnego nauczania zostały niejako narzucone społeczeństwu naszemu, a nawet nauczycielstwu, przez Ministerstwo Oświecenia, gdy tymczasem zagranicą akcja w tym kierunku szła od dołu do góry — od społeczeństwa, ku Ministerstwu“.

Nasze społeczeństwo bowiem wskutek niedorozwoju stanu średniego nie wyrobiło w sobie tradycji i zamiłowania oraz szacunku do pracy kwalifikowanego robotnika, majstra, rolnika, technika instalacyjnego i t. d. Otóż praca zuchowa, przeoruje te nie zdrowe uprzedzenie. I obok bogatej pierwszorzędno wartościowej treści duchowej, umiejętnie poddaje w szacie bardzo interesującej małego obywatela, i te czynniki ekonomiczno gospodarcze.

Aleksander Anik-Nikończuk.

HARCERSTWO

Zbliżające się wakacje wykorzystujemy jako okres szkolenia harcerskiego. I drużyna organizuje własny obóz nad j. Sutaż k/Włodawy. Hufiec Harcerzy w czasie od 14 lipca do 31 lipca urządza kurs harców (kursy dla z-powych i wodzów zuchowych a nawet i drużynowych). Kurs hufca odbędzie się w Duryczach n/Bugiem. Poza tymi możliwościami wyjazdu są jeszcze kursy Chorągwi Lub. w Barcicach koło Sącza również w lipcu (kursy instruktorskie, techniczne i dla drużynowych). Oddzielnie zapowiada się w poszczególnych drużynach moc własnych wędrowek. *phm.*

Z T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych

Komitet TPBPSP obwodu bielsko-podlaskiego uzyskał na budowę lub wykonanie budowy szkół: w r. 1934 — 30.000 zł., w r. 1935 — 19.500 zł., w r. 1936 — 20.000 zł. Liczby te wskazują, jak znaczną pomoc daje TPBPSP i jakie poparcie powinno mieć ze strony całego społeczeństwa.

P. Prezydent Rzeź o TPBPSP. „Aby zrealizować nauczanie powszechne, trzeba mieć nie tylko dobrego nauczyciela, lecz również odpowiednie i należyte wyposażone izby szkolne oraz konieczne środki naukowe. Stąd też T-wo BPBPSP, którego praca na tym odcinku potrzeb państwowych daje tak dobre wyniki, zasługuje na pełne poparcie najszerzych sfer społeczeństwa“. Taką o TPBPSP opinię wyraził Znakomity Uczony i Prezydent R.P. prof. I. Moscicki. *(k)*

Zadajcie wszędzie

Wód gazowych i Kwasów owocowych

Wytwórni „ZDRUJ PODLASKI“!

Przyszłość młodzi w handlu morskim

**Absolwenci nowego gimnazjum
na rozstajnych drogach**

W Polsce istnieje specjalna szkoła, powołana do przygotowania młodzieży do działalności handlowej w różnych dziedzinach, związanych z morzem. Jest nią 2-klasowe Koedukacyjne Liceum Handlowe z III klasą dla specjalizacji w handlu morskim w Gdyni (ul. Morska 79), które posiada wszystkie prawa cywilne i wojskowe szkół państwowych, nabywane już po dwuletniej nauce. Przyjmując młodzież po ukończeniu gimnazjum nowego typu lub posiadającą równorzędne wykształcenie, Liceum gdyńskie dąży do przysposobienia jej do pracy w przyszłym zawodzie nie tylko na terenie Gdyni, lecz również jej zaplecza polskiego — w ośrodkach handlowo-przemysłowych wewnątrz kraju, oraz na terenie ekspansji zagranicznej polskiego handlu morskiego. To też przygotowanie młodzieży obejmuje zarówno przedmioty ogólnohandlowe, jak i handlowo-morskie, przy czym specjalnie jest uwzględniona nauka języków obcych.

Sprawy ekon.-gosp.

Oszczędność i dobrobyt w Danii

Dania należy do jednego z najbardziej oszczędnych krajów. Idea oszczędności stanowi w Danii naczelną zasadę gospodarki narodowej, co znajduje swój wyraz w suwaczn, zebranych przez duńskie Kasy Oszczędności; wynoszą one około 2 miliardów 400 milionów koron duńsk. (2.784.000.000 zł.). W stosunku do obszaru (44.000 km²) i zaludnienia (3.900.000 ludzi) jest to kwota wprost imponująca!

Duńczyk lubi oszczędzać codziennie, choćby tylko kilka ere (groszy). Do tej codziennej oszczędności groszowej zaczęłą stać nietylko tamtejsze Kasy Oszczędności, lecz i szeroko rozpowszechniona propaganda prasowa. Tak np. z okazji Międzynarodowego Dnia Oszczędności 178 dzienników duńskich zamieściło tego rodzaju wezwania: „Sznuj drobne sumy! Jeśli każdy mieszkaniec Danii zaoszczędzi 10 ere dziennie, nasz kapitał narodowy powiększy się o 130.000.000 koron rocznie, nie licząc procentów... Poznaj z tych sum znaczenie najmniejszych, groszowych kwot!“

Hasło: „Praca i oszczędność“ ma u nas w Polsce specjalne znaczenie. Trzeba o tym mówić stale. To hasło musi przenikać wszystkie warstwy społeczne. W tym napozór tak znanym i prostym wezwaniu kryje się wielka mądrość życiowa, od której zależy powodzenie, dobrobyt jednostek i Narodu. Oszczędzanie polegające na ograniczeniu się tylko do niezbędnych wydatków i odkładanie choćby minimalnych kwot na „wszelki wypadek“ i „czarną godzinę“ tworzy prawdziwy tryumf rozsądku życiowego. Popularne przysłowie „Do grosza grosz — napelni się trzosi“ doskonale przedstawia sens, jaki tkwi w powszechnej, systematycznej i celowej oszczędności.

Jak wielką przysługę daje oszczędność zamiłowanym w niej społeczeństwom, mamy przykład w niewielkie, terytorialnie i ludnościowo, lecz tak zamożnej i kulturalnej Danii. Założenie książeczki oszczędnościowej w K. K. O. i starania o powiększanie

tego konta jest jednym z zasadniczych obowiązków rodzinnych i społecznych każdego obywatela. W ślad owych 4 000 osób, które już posiadają książki oszczędnościowe białskiej K. K. O., powinna iść cała ludność powiatu.

S. Z.

Odpowiedzi Redakcji

P. Fr. Szutko w Koszół. Redakcja „Głosu Społ.” (tak jak i redakcje innych pism) nie zajmuje się sprawą wolnych lub poszukiwanych posad. Nie tu Panu pomóc nie możemy.

Kino, teatr, muzyka

Kino „Tęcza“

W programie od 1 do 15 lipca b. r. między inn.:

„**WŁADCA PODWODNEGO ŚWIATA**“ — Wielki sensacyjno-fantastyczny film osnuty na tle opowieści o zaginionej części świata, tajemniczej Atlantydzie. Atlantyda, która znikła z powierzchni ziemi podczas jakiejś żywiołowej katastrofy, istnieje — wg. legendy — w głębi kuli ziemskiej. „**Władca podwodnego świata**“, będąc gigantycznym dramatem jest jednocześnie najśmielszą fantazją filmową. W rolach głównych: Ray „Crash“, Corrigan, Monte Blue, Leon Chaney jun.

„**PANNA LILI**“ — kapitalna arcykomedia z czarującą Franciszką Gall. Partnerami ulubionej przez kinobywalców artystki są dobrze nam znani: Hans Jarry i Szeke Szakall. Szampański ten film, jak określają „**Pannę Lili**“ recenzenci — należy do serii najudatniejszych filmów wiedeńskiej wytwórni Opus-Film.

„**CZARNY ORZEŁ**“ — pierwszorzędny film sensacyjny sezonu 1937/38 r., nazwany „białym krukiem“ wśród wszystkich sensacyj filmowych. W „**Czarnym Orle**“ mamy bohaterskie dzieje obrońcy Kalifornii przed inwazją czerkiesów. Role czołowe grają: Robert Lewingston, „Big Boy“ Williams, W. Desmond.

W ostatnich czasach Dyrekcja Kina „Tęcza“ pozyskała szereg niezwykle fascynujących i rewelacyjnych filmów najznakomitszych — krajowych i zagranicznych — wytwórni filmowych.

Kino Miejskie

„**SUZY**“ — wstrząsający film szpiegowski na tle wydarzeń wojny światowej. W roli głównej piękna i fascynująca, niedawno zmarła — Jean Harlow. Jako partnerzy jej występują znakomici: F. Tone, C. Grant, L. Stone, Benita Hume.

W programie na m-c lipiec b. r. między inn.:

„**PIENIĄDZ**“ — film przedstawiający dzieje jednego z „władców milionów“, zrealizowany na tle fantastycznej kariery życiowej multi-milionera. Film o miłości i pieniądzu, o bajecznym przepychu i łzach zbołałego serca... W roli czołowej — E. Arnold, w dalszych rolach: B. Barnes, J. Arthur, C. Romero.

„**MAŁY KRÓL**“. Walka o miłość i koronę królewską. Film — rewelacja, film — gwiazd sztuki kinomatograficznej, wg. opinii recenzentów amerykańskich. Olśniewająca wystawa, niezwykle sceny — i artyści tej miary, jak F. Bartholomew, W. Mac Laglen i Gloria Stuart.

„**NIEMIDZIALNY PROMIEŃ**“ — film oparty na tle nowych, rewelacyjnych zdobyczy w świecie nauki i techniki. „**Niewidzialny promień**“ posiada moc lecze-

nia i niszczenia; promień wydobywany z meteoru... Film jest świetnym sukcesem gry znanego Borysa Karloffa. W innych rolach występują: B. Lugosi, F. Drake, F. Lewton.

* KINO MIEJSKIE rozpoczyna nowy okres filmowy

Zmuszony do przejścia od b. „Spółki Kina *Alba*“ i prowadzenia we własnym zakresie kina przy ul. Artyleryjskiej 1, Zarząd Miejski dokłada wszelkich starań, ażeby mimo trudnej koniunktury na rynku filmowym, dostarczyć po cenach zniżonych ludności miasta i okolicy filmów możliwie najwyższej wartości, bez względu na wysoką cenę sprowadzenia takowych.

Dzięki bliskiej współpracy z najwybitniejszymi wytwórcami filmowymi, oraz temu, że został (nareszcie!) wyczerpany zapas filmów, zakontraktowanych ad hoc przez właścicieli b. „S-ki Kina *Alba*“ (filmy te w myśl obowiązujących przepisów musiały być zgrane przez następcę), obecnie Kino Miejskie w programie swoim na m-c lipiec b. r. posiada cały szereg doskonałych filmów tej miary, jak „**Suzy**“, „**Pieniądz**“, „**Mały Król**“, „**Niewidzialny promień**“, „**Dzieci ulicy**“ i t. p. Filmy te stanowią dostateczną rękojmię prawdziwego zadowolenia nawet i dla najwybredniejszych kinomanów.

Mając na uwadze doskonały dobór filmów, reprezentacyjną, wygodną i dokładnie wentylowaną salę oraz niskie ceny biletów — można powiedzieć, iż Kino Miejskie daje pełną gwarancję przyjemnej i artystycznej rozrywki.

m. n.

Od Administracji „Głosu Społecznego“

Z dniem 1 lipca b. r. przerywamy wysyłkę „Głosu Społecznego“ tym Prenumeratorom, którzy dotychczas nie uregulowali swych zaległości z tytułu prenumeraty „Gł. Sp.“ (jednak nie oznacza to anulowania tych kwot).

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Ogłaszajcie się w „**GŁOSIE SPOŁECZNYM**“, który poza Białą-Podl. ma swych czytelników we wszystkich punktach powiatu.

Dziś „**GŁOS SPOŁECZNY**“ dochodzi do wszystkich instytucji, organizacji i stowarzyszeń społecznych.

Od 1 stycznia b. r. „**GŁOS SPOŁECZNY**“ prenumeruje cały ogół Nauczycielstwa w powiecie białskim.

Przez „**GŁOS SPOŁECZNY**“ pozyskasz Nowych Klientów, zwiększysz obrót swego przedsiębiorstwa.

Reklama jest dźwignią handlu!

Ogłaszajcie się w „**GŁOSIE SPOŁECZNYM**“!

Zgubiono dowody osobiste na nazwisko Michał Garczyński zamiesz. w Warszawie, wraz z świadectwem i dowodem należącego do mnie konia cyrkowego (kasztan złocisty). Znalazca wymienionych dokumentów zechce złożyć je na Posterunek P.P. w Białej-P.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej-Podlaskiej Feliks Koślacz, mający kancelarię w Białej-Podlaskiej przy ul. Grabanowskiej Nr. 37, na podstawie art. 602 i 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lipca 1937 r. o godzinie 10-ej w Białej-Podlaskiej przy ul. Plac Wolności Nr. 6, odbędzie się w pierwszym terminie licytacja ruchomości, należących do Estery i Wulfa małż. Goldsztejnów, składających się z mebli i innych sprzętów domowych, oszacowanych na łączną sumę 1260 zł., oraz lichtarza srebrnego, oszacowanie którego nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

m. Biała-Podlaska, dnia 19 czerwca 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej-Podlaskiej Nr. Km. 497/37. (—) Feliks Koślacz.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej-Podlaskiej Feliks Koślacz, mający kancelarię w Białej-Podlaskiej, przy ul. Grabanowskiej Nr. 37, na podstawie art. 602 i 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 lipca 1937 r. o godzinie 8 w Styrzyczcu, gminy Sitnik, odbędzie się w pierwszym terminie licytacja ruchomości, należących do Ludwika Kuglera, składających się z żywego i martwego inwentarza, oszacowanych na 4120 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

m. Biała-Podlaska, dnia 22 czerwca 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej-Podlaskiej Nr. Km. 743/35 i 559/37. (—) Feliks Koślacz.

*Oszczędność
to droga do pomyślności i dobrobytu!*

**Najlepszym podarunkiem jest
książeczka oszczędnościowa
K. K. O.**

w Białej Podl., Plac Wolności № 27.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe (poczynając od 1 zł.) przyjmuje K. K. O. codziennie od godz. 8 do godz. 14.

Prenumerata (z przesyłką) :

rocznie—3 zł. 50 gr. półrocz. —1 zł. 80 gr.
kwartalnie — 90 gr. pojedyn. egz. —15 gr.

Prenumeratę zamiejscową prosimy przesyłać albo zwykł. przekazem pocztowym pod adr. Administracji albo na konto czek P. K. O. 51.151. Właściciel konta: K. K. O. w Białej-Podl. (z zaznaczn. na odwr. „na rachun. „Głosu Społ.“).

Prenumeratę należy opłacać z góry.

Obwieszczenia, dłuższe sprawozdania, rezolucje, hasła rekl., anonsy, podziękowania i t. p. są drukowane w „Gł. Społ.“ za opłatą. Ogłoszenia do „Głosu Społ.“ przyjmuje Administracja oraz Drukarnia A. Lubelczyka. (ul. Pierackiego № 8).

Cena ogłoszeń :

cała strona — 100 zł. $\frac{1}{4}$ strony — 25 zł.
 $\frac{1}{2}$ strony — 50 zł. $\frac{1}{8}$ strony — 13 zł.

Ogłoszenia mniejsze — 15 gr. za cm. kw. zajmow. miejsca. Ogłosz. drobne — 10 gr. za wyraz.; o poszukiwaniu pracy — 5 gr. od wyrazu. Ogłosz. w ukł. tabelarycznym o 25% drożej. Ogłosz. są zamieszczane po za tekstem redakcyjnym. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres Redakcji i Administracji: Biała Podlaska, ul. Narutowicza № 21.

Biuro Red. i Adm. czynne dla interesantów: wtorki, czwartki, soboty: godz. 13—14.

Redaguje Komitet.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów nadsyłanych artykułów oraz zamieszczania ich w ustalonym przez Redakcję terminie. Artykuły do N-ru bież. powinny być nadsyłane do 8 i 23 dnia danego m-ca.

Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białej Podl.

Redaktor naczelny:
Jan Makaruk.

Redaktor odpowiedzialny:
Tadeusz Karpiński.

„Drukarnia Podlaska“, Biała Podlaska, Pierackiego 8.

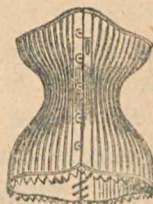
W jedności siła!

Bank Spółdzielczy Gospodarczy

w Białej-Podl., ul. Reformacka 10.

Obrót w r. 1936 — 2.097.099 zł. 89 gr.

P. T. Paniom poleca się **NOWO OTWARTA**



**PRACOWNIA
WYKWINTNYCH GORSETÓW
„ANNA“**

Biała-Podl., ul. Piłsudskiego 8

Wszelkie pasy lecznicze w/g zaleceń lekarzy.

➡ Doskonałe wykonanie. — Ceny przystępne. ➡

Do sprzedania bryczka

gospodarska, jesionowa. lakierowana, na 3 resorkach, z błotnikami, miękkie siedzenia. — Cena przystępna.

Wiadomość: St. Osmólski, Biała-Podl., Spokojna 5.

Lekarz-dentysta J. ZYLBERBERG

Biała Podlaska, ul. Krótka № 3.

Przy zakupach prosimy o zwrócenie uwagi na firmy polecające się w „Głosie Społecznym”.

Czy już jesteś członkiem TPBPSP?

Dla dobra dzieci naszych i przez wzgląd na konieczność rozwoju szkolnictwa powszechnego członkiem T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych powinien być każdy obywatel Rzeczypospolitej! Składka członkowska — 50 gr. kwartalnie. Zgłoszenia przyjmują Kierownicy szkół oraz Koła TPBPSP.

Zapisujcie się na członków T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych!